



Uczniowie z Włoch przez trzy tygodnie mieli zajęcia wspólnie z kolegami z liceum plastycznego

SZKOLY. Włoscy uczniowie w „plastyku”

Certyfikat ze srebra

Jak wygląda jubilerstwo po włosku? Przekonać się można w Zespole Szkół Plastycznych, gdzie w gablocie przy wejściu wystawione są prace w srebrze wykonane przez włoskich studentów



TADEUSZ PIERSIAK

Uczniowie szkoły plastycznej z Maceraty w prowincji Marche przez trzy tygodnie konfrontowali swoje umiejętności z częstochowskimi licealistami ze specjalności jubilerskiej. Przy okazji poznawali też Polskę. Wczoraj otrzymali certyfikaty zaliczające im staż w ramach europejskiego programu Leonardo da Vinci. – Ich szkoła ma nieco inny charakter – mówi Anna Maciejowska, dyrektorka Zespołu Szkół Plastycznych. – Nie mają przedmiotów ogólnoartystycznych, a bardziej skupiają się na rzemiośle. Z kolei więcej uwagi poświęcają projektowaniu, mniej samemu wykonawstwu.

Program Leonardo da Vinci stworzyła Komisja Europejska w 1994 roku w celu promowania kształcenia zawodowego. W ramach programu szkoły, instytucje lub organizacje szukają zagranicznych partnerów do współpracy, a następnie zgłaszają swój pomysł na konkurs projektów. Jeśli zosta-

nie zatwierdzony – otrzymuje dotację. Projekty oceniają eksperci krajowi i unijni. Obecnie program jest dostępny dla państw UE i krajów EFTA (Norwegia, Islandia, Liechtenstein) oraz Turcji. Uczestniczy w nim też Szwajcaria, ale wykorzystując własne fundusze.

Częstochowscy opiekunowie dodają, że włoscy podopieczni mają też prawdziwie południowe nastawienie do życia. Nie dają się stresowi, uważając, że zawsze zdążą. Nie denerwowali się na-

wet, gdy spóźnili się pół godziny na umówione spotkanie podczas wycieczki w Gdańsku.

Młodych Włochów w wieku 16-18 lat było dziesięcioro (z przewagą dziewcząt) oraz dwoje opiekunów z Istituto Stamente d'Arte Cantalamessa. Jedną z nauczycielek nazywa się... Maria Rosaria Oprządek.

– Jej ojciec przewędrował do Włoch z Syberii z armią Andersa – tłumaczyła Maciejowska. – Zmarł w ubiegłym roku, prosząc córkę o nawiązanie kontaktu z polską rodziną. Pobyt w Częstochowie wykorzystwała więc na odnalezienie krewnych w Piotrkowie Trybunalskim.

Włosi wracają już do domu, a 80 częstochowian szkuje się dopiero na zagraniczne wyjazdy w ramach programu wymian międzynarodowych. „Plastyk” uczestniczy w nich od 2000 roku i utrzymuje kontakty ze szkołami artystycznymi we Francji, Niemczech, Portugalii i Włoszech. Dzięki temu zagraniczne staże odbyło już 200 częstochowskich uczniów.

